VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 14)**

z dnia 3 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 14)

3 kwietnia 2013 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Stefan Pastuszka** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Jerzy Straszewski** prezes zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Mirosław Śmiałek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Andrzej Zarębski** członek Rady Krajowej oraz **Krzysztof Lemiech** przewodniczący zarządu Sekcji Telewizji i Radiofonii Cyfrowej Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Rafał Kontowski** doradca zarządu Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej, **Dominik Dobek** project menager Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT, **Adam Brodziak** dyrektor Pionu Techniki Telewizji Polsat S.A., **Jacek Osadnik** dyrektor do Spraw Dystrybucji i Rozwoju Telewizji Puls.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram czternaste posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Witam wszystkich gości, członków Komisji i kolegów z prezydium.

W dzisiejszym porządku obrad mamy informację o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce. Referować będą: minister administracji i cyfryzacji, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej i przedstawiciel Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym zgłosić wniosek formalny o ponowne rozpatrzenie wniosku klubu SLD dotyczącego informacji na temat planów likwidacji Funduszu Kościelnego, który miał być rozpatrzony w dniu 20 marca. Z uwagi na to, że w tym samym czasie braliśmy udział w posiedzeniach innych komisji i nie byliśmy na posiedzeniu, Komisja nie podjęła informacji, nie było rozpatrzenia wniosku. Zgłaszam wniosek o wprowadzenie tego na najbliższe posiedzenie Komisji, w najbliższym możliwym terminie.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Zanim poddam pod głosowanie, to zaproponowałabym trochę później, ponieważ siedemnastego nie może się odbyć posiedzenie Komisji, gdyż po prostu są inne plany. Następnego dnia mamy, a więc myślę, że dopiero... Kiedy ewentualnie moglibyśmy to wprowadzić?

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

W najbliższym możliwym terminie.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

OK. W najbliższym możliwym terminie. Kto z państwa jest za wprowadzeniem tematu posiedzenia Komisji, który był zgłoszony, ale nie odbył się, ponieważ nie było kolegów, którzy go wnosili? Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad posiedzenia Komisji tematu poświęconego sprawie Funduszu Kościelnego, stanowi negocjacji rządu w spra-

wie Funduszu Kościelnego? Kto z państwa jest za? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał?

11 głosów za, brak przeciwnych, 2 wstrzymujące się.

W takim razie, w najbliższym możliwym terminie. Proszę o przybycie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Proszę Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji o rozpoczęcie naszego dzisiejszego spotkania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pragnę państwu przedstawić podsumowanie tego, co do tej pory miało miejsce, jeżeli chodzi o proces wyłączenia naziemnej telewizji analogowej. Może nie będę już przedstawiała całej historii związanej z legislacją. Informacje te zawarliśmy w materiale, który przekazaliśmy na ręce pani przewodniczącej. W nim szczegółowo pokazaliśmy, jakie programy są w poszczególnych multipleksach, jakie akty prawne regulują podstawy dotyczące owego procesu. Teraz chciałabym przekazać państwu informacje podsumowujące pierwsze trzy etapy wyłączenia.

W dniach 19-20 marca zakończył się trzeci etap wyłączenia naziemnej telewizji analogowej, który obejmował przełączenie nadajników z Elbląga, Szczecina, Rzeszowa, Warszawy i Wisły. W dniu 19 marca zostały wyłączone emisje analogowe łącznie z sześćdziesięciu jeden stacji. Nastąpiło to w nocy, pomiędzy dwunastą a pierwszą w nocy, natomiast dla Warszawy o piątej rano. Wyłączenie w trzecim etapie objęło prawie 6 mln osób z 365 gmin z województw: mazowieckiego, podkarpackiego, zachodniopomorskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego oraz kilku gmin z województw: małopolskiego, pomorskiego, opolskiego, łódzkiego oraz lubuskiego. Również w tych dniach zostały uruchomione emisje cyfrowe z dziewięciu głównych stacji oraz czterdziestu pięciu stacji doświetlających. W dniu 21 marca została uruchomiona ostatnia stacja doświetlająca w Stuposianach. Zgodnie z harmonogramem wyłączeń, jaki był przewidziany dla trzeciego etapu, szesnaście stacji doświetlających zostało uruchomionych z jednodniowym wyprzedzeniem. Myślę, że jest to ważna informacja, że wszystkie służby, wszystkie podmioty, które były zaangażowane w proces, rzeczywiście starały się zrobić to jak najsprawniej i jak najszybciej, pracując dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że dotychczas był to jeden z najtrudniejszych etapów wyłączeń. Pierwszym oczywiście był pierwszy etap, przy którym zbieraliśmy, zebraliśmy sporo doświadczeń, co jeszcze ewentualnie powinniśmy zrobić albo, jakie dodatkowe działania przedsięwziąć, żeby proces przebiegał jak najpoprawniej, jak najlepiej, przede wszystkim z myślą o społeczeństwie. Dzięki przepisom uchwalonym w ustawie okołobudżetowej – tutaj podziękowania dla całego parlamentu – w rezerwie celowej znalazły się środki finansowe na uruchomienie dodatkowych stacji nadawczych, przez co tak naprawdę możliwe jest odtworzenie całego sygnału analogowego programów telewizji publicznej, tzw. gapfillerów. Pomoc ta została przeznaczona między innymi na poradzenie sobie z wyłączeniem telewizji naziemnej w trudnych obszarach górskich. Łącznie zostało zainstalowanych czterdzieści sześć gapfillerów. Gdyby się to nie stało, najprawdopodobniej sygnał cyfrowy nie dotarłby do 650 tys. osób. Czyli również dzięki działaniom parlamentarnym możliwe było zapewnienie społeczeństwu odbioru naziemnej telewizji cyfrowej bez uszczerbku dla dotychczasowej oferty analogowej.

Kolejny, czwarty etap zostanie przeprowadzony do dnia 22 kwietnia i obejmie obszary: Częstochowa, Gorlice, Kłodzko, Opole, Rabka, Szczawnica, Tarnów, Wrocław, Zakopane. Planowane jest wyłączenie sygnału w dwóch fazach, w dniu 22 kwietnia o pierwszej w nocy oraz w dniu 23 kwietnia również o pierwszej w nocy. Wyłączenia są nocne po to, żeby widzowie, żeby społeczeństwo jak najmniej technicznie odczuło ów proces. Również w tych dniach zostanie uruchomionych szesnaście stacji głównych oraz czterdzieści stacji doświetlających – gapfillerów. Przerwa, jaka nastąpi w odbiorze w nocy, to około pięciu godzin, z wyjątkiem niektórych obszarów, gdzie przerwa wyniesie od siedmiu do piętnastu godzin, ale po uporaniu się z technicznym przełączeniem widzowie uzyskają dostęp do oferty programów naziemnej telewizji cyfrowej, która jest znacznie szersza, aniżeli to, co w tej chwili jesteśmy w stanie zaoferować w technice analogowej.

Bardzo mocno skupiamy się również na kampanii informacyjnej o tym procesie, niełatwym do przyswojenia dla ludzi, którzy technicznie nie znają się na tej tematyce i potrzebują wsparcia. Oczywiście przeprowadzaliśmy badania, w jaki sposób najlepiej dotrzeć do społeczeństwa, biorąc pod uwagę sposoby pozyskiwania informacji. Już od dłuższego czasu prowadzimy telewizyjną kampanię informacyjną. Są to zarówno spoty, jak całe audycje, które są emitowane z dosyć dużą częstotliwością, dwa razy dziennie przez Telewizję Polską, Puls, Polsat, Polskie Media i telewizję TVN.

Chciałabym jeszcze raz podkreślić, staram się to podkreślać przy każdej możliwej okazji, że dzięki dobrej współpracy z nadawcami możliwe było również uruchomienie działania w taki sposób, że wspólnymi siłami staraliśmy się zadbać o to, żeby przekaz medialny był jak najbardziej czytelny, jak najbardziej poprawny. Biorąc pod uwagę nasze, prawie półtoraroczne doświadczenia, nasza grupa robocza, która zajmuje się tematami związanymi z dotarciem do informacji, cały czas istnieje, cały czas jesteśmy w kontakcie. Myślę, że są to dobre praktyki współpracy administracji z sektorem, który bezpośrednio jest objęty procesem. Warto szeroko i głośno o tym mówić.

W sumie emisji, co również jest kosztem po stronie nadawców, było ponad 14 tys. Zdecydowaliśmy również o dodatkowej emisji spotu z cyklu „Prognoza pogody”, który jest nadawany od października ubiegłego roku. Jest to już ponad 4 tys. emisji. W bardzo obrazowy sposób pokazujemy na mapkach, gdzie następują wyłączenia tak, żeby ta data zapadła ludziom w pamięci. Uczyniliśmy to po badaniach, które przeprowadziliśmy na obszarach objętych wyłączeniami. Zapytaliśmy ludzi, co tak naprawdę jest problemem. Jednym z głównych problemów, które zostały nam zasygnalizowane, było to, że ludzie nie wiedzą, kiedy. Dlatego postanowiliśmy zmodyfikować przekaz, żeby komunikować to w bardzo obrazowy i wyraźny sposób.

Również, jak powiedziałam, prowadzone są ogólnopolskie badania w zakresie przygotowania gospodarstw domowych do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej. Podstawową rzeczą jest brak wiedzy technicznej, jak przygotować się do owego procesu. Druga rzecz to brak wiedzy, kiedy to nastąpi.

W naszą akcję zaangażował się także Związek Harcerstwa Polskiego. Podpisaliśmy porozumienie pomiędzy ministerstwem a ZHP, w ramach którego wspólnie chcemy informować społeczeństwo o procesie, przede wszystkim zaadresować pomoc do osób starszych, samotnych, niezamożnych, które potencjalnie mogą być wykluczone z informacji, w jaki sposób dokonać przygotowania do przejścia na technikę cyfrową. Działania te polegają przede wszystkim na informowaniu dzieci, młodzieży, społeczności lokalnych, na czym taki proces polega, co należy zrobić, jakie kroki należy przedsięwziąć, żeby odbierać telewizję cyfrową. Jest również bezpośrednia pomoc, szczególnie osobom starszym i samotnym przez pozyskiwanie informacji na temat urządzeń, które są potrzebne do odbioru takiej telewizji, oraz pomocy w ich zainstalowaniu. Harcerze robią to zupełnie *pro publico bono*. Myślę, że ważne jest, żebyście państwo usłyszeli od nas taką informację, iż jest taka współpraca.

W szkołach kontynuujemy również cykl lekcji na temat procesu cyfryzacji. Jest to pakiet z prezentacją, którą Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpowszechniło poprzez kuratorów oświaty w wszystkich szkołach. Wiedza przekazywana jest także w szkołach, zarówno uczniom, jak i ich rodzicom.

Działania, które podjęliśmy w związku z trzecim etapem wyłączenia naziemnej telewizji cyfrowej – krótko podsumuję – to publikacja informacji dotyczącej cyfryzacji w mediach, w gazetach regionalnych, a także w dziennikach ogólnopolskich, takich jak np. Super Ekspress, czy też kampania radiowa dotycząca procesu cyfryzacji na antenie rozgłośni Polskiego Radia. Zdecydowaliśmy się również na wydruk i dystrybucję listu o procesie cyfryzacji. Taki list został przez nas wysłany do wszystkich urzędów gmin, do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, dlatego że do tej pory wszystkie działania, trzy pierwsze etapy pokazały, że samorządy są w stanie bardzo skutecznie dotrzeć z informacją, np. poprzez zarządców budynków, że taki proces następuje. Przypomnieć im, że powinni zadbać o swoich lokatorów, jeżeli chodzi o sprawdzenie anten i przygotowanie anten do odbioru. W związku z tym, że największy problem z sygnałem był w województwie podkarpackim, wojewodę podkarpackiego wsparliśmy ulotkami,

które były dostarczane do gospodarstw domowych, ulotkami informującymi o procesie. W sumie ulotek tych było prawie 80 tys. sztuk.

Działa również bezpłatna infolinia, która w dniach wyłączeń jest czynna do dwudziestej czwartej w nocy.

Ale to nie wszystko. Myślę, że działania nie poszłyby tak dobrze, gdyby nie zaangażowanie władz regionalnych. Powiedziałam już o samorządach, ale to również wojewodowie. Mówiąc o samorządach, tak naprawdę myślę o każdym szczeblu samorządu. To również Ochotnicze Straże Pożarne, to również inne organizacje harcerskie. Myślę, że warte podkreślenia jest przede wszystkim to, że również władze kościelne w różnych regionach bardzo mocno wsparły akcję. Dzięki postawie duchownych w parafiach, także poprzez ogłoszenia parafialne, udaje się dotrzeć z informacją do ludzi. Uważam, że jest to coś, co naprawdę odgrywa bardzo ważną i niesłychanie istotną rolę, jeżeli chodzi o dotarcie do społeczeństwa.

To, co planujemy w najbliższym czasie, to kolejne artykuły dotyczące cyfryzacji – informatory na temat procesu, jak należy się do niego przygotować – zarówno w różnego rodzaju dodatkach telewizyjnych, jak i w głównych wydaniach gazet. To jest sto dwadzieścia gazet regionalnych, lokalnych, w których będą się ukazywały artykuły na ten temat. To również przeprowadzenie kampanii radiowej w rozgłośniach regionalnych, w jedenastu rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia. To także druk plakatów i ulotek dotyczących procesu. Planujemy około 40 tys. plakatów i 370 tys. ulotek. W tej chwili przeprowadzamy postępowania po to, żeby wykonać te wszystkie materiały dla regionów. Tak jak powiedziałam, to również infolinia. Staramy się, żeby była czynna praktycznie przez cały czas i żeby cały czas była możliwość, kiedy mam problem, podniesienia słuchawki zadania pytania.

Przed nami jeszcze etapy szósty i siódmy. W związku z tym praca jest bardzo wytężona. Wszystkie działania staramy się wykonać na czas, we właściwym tempie i we właściwej jakości.

W ministerstwie działa również zespół sterujący z udziałem pani prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, z udziałem telewizji publicznej, z udziałem operatora, który technicznie wykonuje proces. Ludzie ci jeżdżą do stacji, do nadajników i fizycznie wykonują pracę. Także dzięki dobrej współpracy z izbami telekomunikacyjnymi, takimi jak KIGEiT czy PIKE, we właściwy sposób udaje się nam reagować na wszystkie stwierdzone nieprawidłowości czy wszystkie stwierdzone problemy. Mam nadzieję, że pozostałe etapy przebiegną równie dobrze jak te trzy, które już miały miejsce.

Z tego miejsca jeszcze raz chciałbym podziękować państwu za szybkie zmiany legislacyjne, które pomogły przy realizacji tego procesu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Chciałabym prosić panią prezes Gaj o kontynuowanie.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Myślę, że informacja przedstawiona przez panią minister Olszewską jest kompletna. Chciałabym powiedzieć, że to, jak wygląda proces cyfryzacji w Polsce, chyba obrazuje związany z tym przekaz medialny, który mamy. Nie mamy krytycznych uwag, ani w mediach internetowych, ani w gazetach, ani w telewizji. W obszarach kolejnych wyłączeń nie widzimy problemów, które są z tym związane. Mamy za sobą już trzy etapy. Przed nami kolejny i następne trzy, czyli tak naprawdę jesteśmy na półmetku. Informacje gazetowe, które są o procesie cyfryzacji, tak naprawdę są generowane przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, czyli jest to kampania informacyjna. Nie mamy żadnych doniesień związanych z problemami. Myślę, że jest tak przede wszystkim dlatego, że proces jest bardzo dobrze zarządzany.

Komitet sterujący, o którym wspomniała pani minister, w którym uczestniczą zainteresowane podmioty, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, wojewodowie, co jest bardzo istotne, z obszarów kolejnych wyłączeń, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Emitel, czyli operator techniczny całego procesu, który odpowiada za przesyłanie sygnału tele-

wizyjnego, telewizja publiczna oraz przedstawiciele izb gospodarczych, właśnie doprowadza do tego, że wszystko odbywa się prawidłowo.

Co robi UKE? Po pierwsze, przeprowadza badania w terenie związane z dostępnością sygnału telewizyjnego, po drugie, prowadzi badania, można powiedzieć, laboratoryjne, ponieważ Multipleks III nie jest jeszcze multipleksem działającym na obszarze całego kraju. Działa on w momencie wyłączenia telewizji analogowej. W związku z tym przewidujemy, gdzie potencjalnie może być problem z odbiorem telewizji z Multipleksu III, multipleksu docelowego telewizji publicznej. Na podstawie naszych badań, czy to faktycznych kontroli w terenie, czy to szacowań laboratoryjnych, EMITEL, wspólnie z telewizją publiczną planują doświetlenia. W związku z tym pokrycie telewizją minimum 98% kraju jest zapewnione także dzięki pieniądzom, o których wspomniała pani minister, które zostały przekazane na ten cel. Fizycznie chyba jeszcze nie zostały przekazane, ale taki jest efekt na koniec dnia, że zostaną one przekazane telewizji publicznej. Nikt nie jest odcięty od telewizji. Na tych terenach, gdzie w tej chwili można odbierać telewizję analogową, już można albo będzie można odbierać telewizję cyfrową w momencie wyłączenia analogu.

Tak jak powiedziałam, UKE to szesnaście delegatur z ruchomymi stacjami pomiarowymi, które od lipca tamtego roku *non stop* jeżdżą i wszędzie sprawdzają poziom sygnału. Ponadto bierzemy udział we wszystkich akcjach informacyjnych. W momencie zbliżającej się daty i tuż po niej, delegatura praktycznie pracuje dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Reagujemy technicznie na wszelkie problemy. Zainicjowaliśmy akcję cyfrowych brygad. Być może słyszeliście o tym państwo. Młodzież ze szkół technicznych łączności, jako wolontariusze pomaga starszym osobom w podłączeniu. Urząd Komunikacji Elektronicznej albo urzędy wojewódzkie przyjmują zgłoszenia. Wspólnie z opiekunem, z nauczycielem dzieci pomagają osobom, które nie mogą sobie z tym poradzić, w przełączeniu, w podłączeniu dekodera, w przejściu na telewizję cyfrową.

Myślę, że ów proces przebiega bardzo dobrze. Czekamy na kolejne. Mam nadzieję, że one również przebiegną podobnie. Moim zdaniem *clou* jest przede wszystkim w zarządzaniu tym procesem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Zanim przejdziemy do pytań, chciałabym jeszcze prosić pana profesora Stefana Pastuszkę o wystąpienie w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pragnę poinformować, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ogłosił konkurs na zagospodarowanie Multipleksu I. Wpłynęło siedemnaście wniosków. Jeden aplikant, spółka Media Works S.A., wycofał się z wniosku o udzielnie koncesji o charakterze wyspecjalizowanym społeczno-religijnym.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Gdybym mogła prosić, gdyż słabo słyszymy.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Dobrze. Mam lekko chore gardło i z tego to wynika. Może powtórzę, że w odpowiedzi na rozporządzenie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wnioski złożyło siedemnaście podmiotów w terminie do dnia 25 lutego 2013 roku. Jeden podmiot, spółka Media Works, zrezygnował stosownym pismem z aplikowania o przyznanie wniosku o charakterze wyspecjalizowanym społeczno-religijnym. Zostały dwa podmioty, Fundacja Lux Veritatis i „Wieczorna" spółka z o.o.

Na koncesję o charakterze wyspecjalizowanym edukacyjno-poznawczym wpłynęło osiem wniosków, następnie o charakterze wyspecjalizowanym filmowym cztery wnioski. Dwa wnioski dotyczą kanałów dla dzieci od czterech do dwunastu lat. Dla dzieci oraz rodziców i wychowawców są dwa podmioty.

Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dokonało analizy pod względem formalnym. Wszystkie wnioski – zgodnie z rozporządzeniem przewodniczącego Krajowej Rady

Radiofonii i Telewizji – spełniają kryteria pod względem formalnym. Rozpocznie się natomiast etap drugi, ocena merytoryczna poszczególnych wniosków. Będzie uruchomiona ewentualna procedura uzupełniania wniosków.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, może szczegóły przybliży Wysokiej Komisji pani dyrektor Gadomska, jeżeli będzie taka potrzeba. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Może przejdźmy do pytań. Jeżeli będzie potrzeba uzupełnienia tego, o czym mówił pan profesor, to ewentualnie do tego wrócimy. Bardzo proszę pana przewodniczącego Rogackiego o zadanie pytania.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pani prezes Gaj mówi, że nikt nie jest odcięty od telewizji, ale wiemy, że w perspektywie, to znaczy przynajmniej w okresie od czerwca przyszłego roku, znaczna część Polaków może być odcięta od telewizji. Chodzi o Polaków mieszkających na Ukrainie czy na Białorusi. W związku z wprowadzeniem systemu naziemnej telewizji cyfrowej planowane jest między innymi zakończenie nadawania sygnału ze stacji Przemyśl „Tatarska Górka". Dzięki temu Polacy na Ukrainie i na Białorusi mieli dostęp do polskiej telewizji. Oczywiście zostaje TVP Polonia, ale nie wszyscy muszą odbierać telewizję satelitarną. Wiadomo, że dla Polaków, którzy tam mieszkają, często jest to jedna z niewielu szans i okazji do styczności z polską kulturą, z polskim językiem, z bieżącymi informacjami, wiadomościami. Dlatego chciałbym zapytać przedstawiciela Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, czy widzicie państwo ten problem, czy dostrzegacie tę potrzebę, żeby przy okazji cyfryzacji nie wylać dziecka z kąpielą i nie pozbawić naszych rodaków, którzy akurat nie z własnej winy mieszkają poza granicami kraju, dostępu do polskich mediów.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Jeżeli można, najpierw pozbieramy pytania. Bardzo proszę, pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Również chciałbym o to zapytać, ponieważ jest to sprawa, która wyniknęła ostatnio. W tej sprawie ukazał się artykuł w Kurierze Galicyjskim w dniu 28 marca. Jest tam wyraźnie powiedziane, iż w dniu 17 czerwca, kiedy zaniknie sygnał analogowy, Polacy, którzy mieszkają w pasie przygranicznym, w granicach trzydziestu, czterdziestu kilometrów, i na Ukrainie, i na Białorusi, stracą możliwość odbioru polskiej telewizji. Dzisiaj są to trzy programy, które mają duże znaczenie, i w sensie kulturowym, i w sensie języka, i w sensie kontaktu z Polską, z polskim językiem. Podana została informacja, że z obiektu RTCN Przemyśl „Tatarska Górka" w kierunku południowowschodnim zastosowano dwudziestodecybelowe tłumienie sygnału, czyli sygnał nie będzie wychodził poza terytorium Rzeczypospolitej.

Jest informacja, że Urząd Komunikacji Elektronicznej potwierdził, iż Polska jest zobligowana do tego, żeby dostarczać sygnał obywatelom tylko na terytorium naszego kraju. Dobrze, tylko dlaczego np. Czesi, którzy przeprowadzili cyfryzację, to znaczy, czeska telewizja po procesie cyfryzacji może być odbierana na terytorium Opolszczyzny, czy nawet na Lubelszczyźnie?

W związku z tym, że ludzie ci od pięćdziesięciu lat mają dostęp, dokładnie od pięćdziesięciu, ponieważ od 1963 roku, mają kontakt z polską telewizją, z polskim językiem, dla Polaków tych jest to niezwykle istotne. Czy polski rząd, czy Urząd Komunikacji Elektronicznej podejmą jakieś działania, żeby mimo wszystko polska telewizja tam docierała, żeby nie ponosić strat? Rzeczywiście, powinniśmy dbać także o Polaków żyjących poza granicami Polski, tymczasem są to negatywne koszty procesu cyfryzacji, które ponoszą Polacy. Jestem przekonany, że są techniczne możliwości. Jest pytanie, czy można podjąć jakieś kroki, żeby ludzie ci po spełnieniu jakichś warunków technicznych mieli możliwość dostępu do polskiej telewizji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pierwsze pytanie mam do pani, jako przewodniczącej. Otóż jestem bardzo ciekawa, dlaczego na dzisiejszym posiedzeniu nie są obecni: pan minister Boni i pan przewodniczący Dworak. Są to za poważne sprawy, tym bardziej że media donoszą, a w szczególności prasa mówi o głębokim fiasku cyfryzacji. To, co podaje pani minister Olszewska o technice, że tak powiem, reklamowania cyfryzacji, naprawdę, proszę państwa, jest uwłaczające. Nie wiem, czy przypadkiem nie byłoby owocniej podpisać umowę z samorządami. Na pewno chętnie wzbogaciłyby się w trochę środków finansowych, z poza tym miałyby obowiązek urzędniczy. Natomiast technicznie propagować przez szkoły, harcerzy, owszem, może jeszcze włączyć przedszkola, tylko do czego ma to prowadzić? Jak technicznie to państwo rozwiązaliście? Do mnie to jakoś w ogóle nie dociera. Jest to jedna sprawa.

Druga. Chciałabym zapytać, jakie rozwiązania państwo przyjęliście, jeżeli chodzi o ludzi starszych. Kto im o tym mówi? Jak do nich dociera? Czy to harcerze mają takie zadanie, czy też przedszkole ma informować starszych ludzi?

Następna sprawa. Co z obszarami pozbawionymi emisji multipleksu?

Jeszcze, jeżeli chodzi o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, to tutaj jest już, proszę państwa, skandal niebywały. W dotychchczasowych ofertach programowych, które znalazły się na multipleksie, o czym mówi prasa, i to niekonieczne związana z opcją, którą reprezentuję – nie tylko prasa, ale w ogóle media mówią o ofercie programowej, która znalazła się na multipleksie – królują rozrywka, seriale. Zajmują one 23%, 19% jest na kulturę, a tylko 2% na edukację. Natomiast 1% zajmuje historia i 1% religia.

Nie wiem, jak państwo to wytłumaczycie, czy tak jak dotąd wszystkie afery gospodarcze, jak Amber Gold, jak ochronę zdrowia. Będziecie mówić społeczeństwu: „Polacy, nic się nie stało, nic się nie stało”. Zostanie to, że tak powiem, zrealizowane, poprawione. Nie dopuściliście państwo – myślę tutaj o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji – zbagatelizowaliście 2,5 mln obywateli żądających koncesji dla Telewizji Trwam, 150 marszów i zgromadzeń publicznych. Też usiłowaliście państwo mówić w mediach: „Polacy, nic się nie stało”. Otóż, proszę państwa, stało się, stała się duża krzywda, i to dużej części społeczeństwa. Krzywda godząca w demokrację, w wolność słowa, w państwo prawa, w państwo, gdzie fundamentem jest sprawiedliwość i odpowiedzialne prawo. Niczym nie da się usprawiedliwić waszych decyzji, tego, że Telewizja Trwam nie otrzymała koncesji. Jest to poważna porażka dla państwa polskiego, które jest ojczyzną papieża Polaka. Naprawdę wstyd. Wstyd, że przyjmujecie państwo takie rozwiązania.

Oczywiście, jeżeli państwo nie zgadzają się z tym i uważają, że prowadzę tutaj jakąś demagogię, proszę mi wobec tego odpowiedzieć, czy prawdą jest, że konkursem, pierwszym konkursem na multipleks zajmuje się prokuratura. Czy prawdą jest, że pani Ogrodowczyk jest w prokuraturze? Czy prawdą jest, że podczas pierwszego konkursu wizytował, gościł w studiu ATM pan przewodniczący Dworak, co naprawdę jest haniebne? Haniebne z punktu widzenia odpowiedzialności polskiego urzędnika. Dlatego pytam, jak państwo mają zamiar rozwiązać owe sprawy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Zanim oddam głos, chciałabym przeczytać list od pana prezesa Dworaka w związku z jego nieobecnością: „Szanowna pani przewodnicząca, uprzejmie dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji zaplanowane 3 kwietnia 2013 roku o godz. 13.00. Niestety, nie będę mógł wziąć osobistego udziału w obradach, gdyż w tym samym dniu uczestniczę w posiedzeniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która rozpatruje wniosek wstępny grupy posłów o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu czterech członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Krajową Radę Radiofonii i Telewizji reprezentować będzie członek Krajowej Rady Stefan Pastuszka. Do udziału w posiedzeniu upoważniłem też panią Ewę Gadomską, dyrektor Departamentu Regulacji w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Z poważaniem Jan Dworak”.

Jeżeli natomiast chodzi o obecność pani minister Ostrowskiej, wynika ona z tego, że zadania ministerstwa są wielokierunkowe. Przyszła wiceminister, która bezpośrednio odpowiada za proces, o którym dzisiaj rozmawiamy. Jest to przyczyna, dla której jest pani minister. Chciałabym teraz oddać jej głos z prośbą o ustosunkowanie się do pytań kolegów. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo. Odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące Przemyśla, allotmenty są wyznaczane na obszary Polski. To, że sygnał jest odbierany za granicą... Włączenie telewizji cyfrowej nie wyklucza takiej sytuacji, że technicznie programy będą również dostępne poza granicami. Wspólnie z panią prezes ustaliłyśmy, że w związku z tym, iż znaczenie mają również poziomy wytłumienia, zbadamy dokładnie sytuację nadajnika i przekażemy Komisji informację na temat możliwości zapewnienia odbioru naziemnej telewizji cyfrowej przez mieszkańców spoza granic. Jeżeli wymagane będzie również podjęcie jakichś uzgodnień harmonizacyjnych, jest też deklaracja pani prezes o gotowości podjęcia takich rozmów zarówno z Białorusią, jak i z Ukrainą. Zobowiązujemy się do tego wobec Komisji.

Zawsze przy wyłączeniach zakładamy gorszy scenariusz. Do tej pory rzeczywiście było tak, że przy wyłączeniach i przełączeniach na inne stacje nadawcze bardzo często okazywało się, że poziom sygnału był lepszy niż z nadajników analogowych. Będziemy mieli baczenie również na tę sytuację i przekażemy Komisji informację o tym konkretnym przypadku. Podejmiemy też rozmowy z telewizją publiczną, dlatego że plan dotyczący uruchomienia poszczególnych stacji doświetlających jest również planem finansowym. W związku z tym zobowiązuję się do tego, że przeprowadzimy takie rozmowy z telewizją publiczną.

Odnosząc się natomiast do oceny pani poseł Sobeckiej co do kampanii, nie wiem, z czego wynika tak bardzo negatywna ocena pani poseł. Proszę mi wierzyć, że mnóstwo ludzi wkłada bardzo duży wysiłek i bardzo dużą pracę w to, żeby kampania była jak najbardziej skuteczna. Wykorzystujemy wszystkie możliwe dostępne media. Badamy proces, pytamy ludzi, jak go oceniają. Tak naprawdę nie wiem, czego, zdaniem pani poseł, brakuje w kampanii, jeżeli konstruktywnie mielibyśmy rozmawiać na ten temat, dlatego że w swoich informacjach dokładnie podałam źródła, w których przekazujemy informacje. Być może jest dużo informacji dotyczących nadajników, ale wynika to z tego, że jak najpełniej chciałam państwu przekazać owe informacje. Jeżeli chodzi o samą kampanię, bardzo chętnie skompletuję cały zakres materiałów dla pani poseł, żeby jeszcze raz mogła pani spojrzeć na to, czy rzeczywiście jest ona techniczna. Moim zdaniem nie, moim zdaniem informujemy w sposób jasny, prosty, jak najbardziej zrozumiały dla obywateli, jak należy się do tego przygotować. Nawet pokazujemy instruktażowe slajdy po to, żeby ludzie wiedzieli, jak poradzić sobie z antenami, dlatego że nie dla każdego jest to prosta sprawa. W związku z tym myślę, że jest to ocena troszkę krzywdząca.

Co do osób starszych, jak powiedziałam, zaangażowaliśmy harcerzy, którzy rzeczywiście wydają się nam osobami zaufanymi, które potrafią pomagać osobom potrzebującym, prowadzą wiele akcji mających na celu przede wszystkim pomoc osobom starszym. W tym celu zawarliśmy porozumienie, w tym celu zaangażowaliśmy harcerzy.

Co do jednostek samorządu terytorialnego, to z tego miejsca mogę państwu powiedzieć, że współpraca jest po prostu rewelacyjna. Ze strony samorządów wcale nie ma oczekiwania, że mamy je zasilić dodatkowymi środkami finansowymi. Staramy się przekazać wszystkie informacje, które możemy. Do tej pory samorządy również bardzo sprawnie i bardzo pomocnie zachowują się w całym tym procesie. Ze strony samorządów nie mamy też żadnych sygnałów, że ktoś potrzebuje jakiegoś dodatkowego wsparcia finansowego w tym zakresie. Tak jak powiedziałam, wspieramy działania na szczeblu wojewodów w postaci plakatów, ulotek, ponieważ konkretnie na to było zapotrzebowanie w niektórych regionach kraju.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałabym tylko dopytać, ponieważ pani minister mnie nie zrozumiała. Pytałam, jak konkretnie, technicznie działają harcerze? Jak państwo to robicie w szkołach? Jak to wygląda? Czy przychodzi jakiś urzędnik i tłumaczy? Chciałabym, żebyście mi państwo powiedzieli, jak to konkretnie wygląda.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Mamy infolinię, mamy infolinię w delegaturach Urzędu Komunikacji Elektronicznej, mamy infolinię w poszczególnych regionach u wojewodów. Na sygnał dotyczący tego, że ktoś potrzebuje wsparcia, jest konkretna reakcja, jadą osoby, harcerze i fizycznie pomagają w zainstalowaniu np. dekodera.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, jeszcze pan profesor. Zaraz przekażę państwu głos.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Pani przewodnicząca, postaram się odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie postawione przez panią poseł Sobecką. Otóż wypowiedź sugeruje, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma nadzwyczajną moc, ponieważ tak zadziałała, że wpłynęły takie wnioski, iż jeden jest z historii, ileś tam, 2% czy 10% z religii itp. Przecież Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma takich kompetencji, nie podejmowała takich działań. Jesteśmy w państwie demokratycznym. Każdy podmiot zgodnie z rozporządzeniem przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji złożył wniosek na poszczególne specjalności w zakresie Multipleksu I. Jeżeli podeszlibyśmy w sposób matematyczny, to jeżeli mamy cztery miejsca, na każdego wypada 25%, na religię nie może wypaść 10% czy 15%. Chciałem zwrócić Wysokiej Komisji na to uwagę.

Nie możemy natomiast antycypować działań, które jeszcze nie zostały rozpoczęte. Wynikałoby, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w swojej nieufności i negatywnej postawie nie chce w obiektywny i bardzo wnikliwy sposób rozpatrzyć wniosków. Zapewniam państwa, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji z wielkim skupieniem i z wielką rozwagą dokona analizy w stosownym momencie, po przygotowaniu wniosków przez departamenty merytoryczne. Wcześniej nie można przekreślać, ponieważ nie jest to demokratyczne, jeżeli zakłada się, że ktoś podejmie taką i taką decyzję. Krajowa Rada jest suwerenna w podejmowaniu decyzji. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, nie mogę tego tak zostawić. Naprawdę czegoś nie rozumiem. Nie wiem, o czym mówi pan minister Pastuszka. Każdy podmiot ubiegający się o koncesję w konkursie przedstawia ofertę programową. Z oferty tej wynika, jakiego programu należy się spodziewać. Tym samym chciałam powiedzieć, że państwo, jako Krajowa Rada, a w szczególności przewodniczący, ponieważ on za to odpowiada, przydzieliliście koncesje na program, daliście je ofercie programowej lewicowo-liberalnej, i nic więcej. Tyle.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Pani poseł, chciałabym przypomnieć, że tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce. Chciałabym jpowrócić do tematu dzisiejszego posiedzenia. Chciałabym prosić o zabranie głosu panią poseł Bubulę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Myślę, że to, co powiedziała pani poseł Sobecka, mieści się w tematyce naszego dzisiejszego spotkania, dlatego że sprawa cyfryzacji ma trzy płaszczyzny. Pierwsza płaszczyzna to oczywiście płaszczyzna techniczna, która dotychczas zdominowała naszą dyskusję. Wydaje mi się, że zabrakło...

Może najpierw wymienię owe płaszczyzny. Druga to kwestie programowe, czyli to, jaki jest rezultat w ofercie programowej w wyniku cyfryzacji, ponieważ jednym z celów cyfryzacji, oprócz poprawy warunków technicznych i liczby programów telewizyjnych dostępnych na ziemi, było zwiększenie pluralizmu. Trzeci aspekt, o którym mówimy najrzadziej, a myślę, że nasza Komisja jest szczególnie do tego upoważniona, to kwestia własnościowa, to znaczy to, czy rzeczywiście system o charakterze oligopolu, system

medialny w Polsce na skutek cyfryzacji zostanie nieco uzupełniony o inne podmioty, czy też zostanie zacementowany. W tych dwóch, w tych trzech aspektach chciałabym zadać trzy pytania.

Pierwszy aspekt techniczny związany z dostępnością sygnału. Bardzo się cieszę z informacji o bardzo szeroko zakrojonej akcji informacyjnej oraz o działaniach podjętych przez ministerstwo i przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Brakuje mi natomiast dwóch informacji. Po pierwsze, jaki jest rzeczywisty dostęp poszczególnych gospodarstw domowych do możliwości odbioru sygnału cyfrowego, czyli po wyłączeniu sygnału analogowego. Czy państwo wiedzą, ile gospodarstw domowych fizycznie odbiera u siebie, czyli ma odbiornik i odbiera sygnał? Nie tylko to jest ważne, że sygnał istnieje w powietrzu, ale to, ile – czy 95%, czy 87%, czy 85%, czy 79% ludności posiada sygnał na terenach wyłączonych? W materiałach zabrakło mi takiej informacji.

Drugie pytanie jest związane z kwestią techniczną. Jak zostały rozdysponowane środki z rezerwy budżetowej przeznaczone na doświetlenia, tzw. gapfillery, na terenach, które miały być białymi plamami w zakresie cyfryzacji? W materiałach pisemnych, jakie dostaliśmy, nie zauważyłam takiej informacji, która mówiłaby o tym, gdzie, jakie i za jakie pieniądze doświetlenia zostały dokonane, czyli, jak została rozdysponowana rezerwa, bardzo pokaźna, wielomilionowa rezerwa budżetowa na ten cel.

Drugi aspekt to aspekt programowy. Rzeczywiście, w wyniku działań dotychczas podjętych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji mamy do czynienia z dosyć, można powiedzieć, niepokojącą, a nawet alarmującą sytuacją, ponieważ oferta programowa, która została przedstawiona, nie tylko pod względem, można powiedzieć, ideowo-światopoglądowym jest bardzo jednolita, nieuwzględniająca ludzi o wrażliwości chrześcijańskiej, konserwatywnej czy prawicowej, jakkolwiek byśmy jej nie nazwali, ale jest ofertą o bardzo niskiej jakości w ogóle, to znaczy dominują tam, co wykazała nawet sama Krajowa Rada w swoim sprawozdaniu, rozrywka i seriale, które zajmują większość czasu antenowego. Są przedstawiane propozycje rozrywkowe na bardzo niskim poziomie, a sztandarową jest cała stacja poświęcona muzyce disco polo. A więc aspekt ten pod względem pluralizmu i jakości programowej nie został wypełniony. Nie zgodzę się tutaj z panem ministrem Pastuszką, że Krajowa Rada nie miała na to wpływu. Owszem, miała, dlatego że nawet podejmowała decyzje szczegółowo, jaka będzie ramówka poszczególnych programów, ponieważ jest to zawarte w ofertach, które przedstawiają poszczególni nadawcy. W związku z tym było dokładnie wiadomo, jaka będzie oferta programowa w momencie, kiedy podejmowali państwo decyzje dotyczące wypełnienia Multipleksu I.

Trzeci aspekt, o którym chciałabym powiedzieć, to kwestia własnościowa. Otóż, wydaje się, że dotychczasowy przebieg procesu cyfryzacji doprowadził do wzmocnienia oligopolu własnościowego w mediach elektronicznych, a nie do jego osłabienia, dlatego że okazuje się, że istniejące Prawo telekomunikacyjne oraz ustawa o wdrożeniu telewizji cyfrowej nie zapobiegły temu, żeby w ramach decyzji podejmowanych na różnym szczeblu doszło do tego, że ci, którzy mieli do tej pory, mają jeszcze więcej, a nowi, którzy się pojawiają, mają bardzo utrudniony dostęp i start. Przykładem jest chociażby Fundacja Lux Veritatis i Telewizja Trwam. Przykład bardzo ważny, który daję pod rozwagę członkom Komisji, jest taki, że doszło do tego, iż cały multipleks nazywany wcześniej multipleksem mobilnym został własnością koncernu Polsat. Cały Multipleks IV, ponieważ tak numeruje się multipleksy, w tej chwili jest własnością jednego z nadawców, który do tej pory dominował na rynku telewizji naziemnej.

W związku z tym jest ważne pytanie. Czy ministerstwo, Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz Krajowa Rada mają wolę, chęć i propozycje prawne, łącznie z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w sprawie tego, jak zapobiec temu, żeby w przyszłości nie dochodziło do jeszcze większej koncentracji na rynku mediów, dlatego że mamy do rozdysponowania kolejne multipleksy, Multipleksy V, VI, które będą multipleksami płatnymi i które najprawdopodobniej znowu będą przedmiotem normalnej sprzedaży rynku medialnym? Jest bardzo poważne niebezpieczeństwo, że koncentracja na rynku mediów elektronicznych w wyniku cyfryzacji zwiększy się, a nie zmniejszy.

Chciałabym jeszcze dodać do tego taki aspekt, że sama Krajowa Rada nie przestrzega tego warunku i nie interesuje się tą sprawą w wystarczający sposób, chociażby przydzie-

lając jedno z miejsc na multipleksie spółce, o której było wiadomo, że ma powiązania kapitałowe z koncernem Polsat. Myślę o grupie ATM. W rezultacie podjętych działań, kiedy wybrano spółkę o bardzo niskim kapitale, nieposiadającą żadnych możliwości emisji programu, jaką była spółka Stavka, bez kapitału i bez możliwości emitowania programu, kilka miesięcy później została ona przejęta przez szeroko pojęty koncern TVN i włączona do jednego z podstawowych graczy na dotychczasowym rynku telewizji komercyjnej.

Podsumowując, jest następujące pytanie. Jakie działania mają państwo zamiar podjąć, czy w ogóle mają taką wolę, żeby zapobiec dalszej koncentracji na rynku mediów elektronicznych w wyniku kolejnych decyzji związanych z cyfryzacją? Wiemy, przepraszam panią przewodniczącą za długi wywód, ale dopowiem jeszcze, że wiemy, iż w konkursie, o którym powiedział pan minister Pastuszka, są zgłoszone kolejne wnioski przez spółki powiązane z dotychczasowymi monopolistami czy oligopolistami na rynku medialnym, w tym z Telewizją Polsat i z szeroko pojętego koncernu ZPR, czyli dotychczasowego właściciela, radosnego posiadacza dwóch stacji na Multipleksie I. W związku z tym myślę, że temat jest ważny i warty przedstawienia naszej Komisji, jako tej, która powinna interesować się również aspektem własnościowym na szeroko pojętym rynku medialnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim przejdziemy do odpowiedzi, jeszcze pan poseł Mastalerek.

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielowi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu ministrowi Pastuszce. Mówił pan o tym, że konkurs na kolejne miejsca na cyfrowym multipleksie wkracza w kolejny etap. Czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma przygotowany harmonogram rozpatrywania wniosków konkursowych? Czy przynajmniej jest jakiś przybliżony termin rozstrzygnięcia konkursu na kolejne miejsca na cyfrowym multipleksie? Jeżeli jest harmonogram, to proszę, żeby go przedstawić. Jeżeli nie, to czy przynajmniej jakoś poglądowo można powiedzieć, kiedy konkurs może zostać rozstrzygnięty, w ciągu ilu miesięcy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Regulacji Biura KRRiT Ewa Gadomska:

Może zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie dotyczące harmonogramu postępowania koncesyjnego. Jak państwo zapewne wiecie, postępowania wobec wniosków złożonych na poszczególne ogłoszenia są prowadzone łącznie. W zależności od oceny i analizy owych wniosków będziemy wiedzieli, czy muszą być jeszcze wezwania od strony formalnej, czy wnioski muszą być procedowane czy nie. Wydłuża to odpowiednio procedurę o kolejne dni. Strony mają też prawo składać wyjaśnienia, mają również prawo zapoznawać się z wnioskami o udzielenie koncesji swoich konkurentów. Mamy takie spotkania. To też wpływa na trwanie procedury. Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji, jak powiedziałam, takie postępowania muszą trwać łącznie. Krajowa Rada ma przyjętą procedurę koncesyjną. Jak państwo wiecie, mamy ISO na udzielenie koncesji, a więc działamy zgodnie z ową procedurą krok po kroku tak, jak zostało to ustalone.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące oferty programowej na MUX-1, jak państwo zapewne pamiętacie, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji reagując na konsultacje społeczne przeprowadzone w zeszłym roku, postarała się ogłosić, odpowiednio do zapotrzebowania odbiorców, cztery ogłoszenia, postępowania na uzupełnienie oferty na MUX-1. Tak samo pierwszy proces koncesyjny dotyczący MUX-1 również był związany z odpowiedzią na potrzeby widzów. Niestety, mogliśmy procedować tylko rozszerzenia koncesji, a nie udzielenia, ponieważ nie było takich przepisów. Ustawa w tym zakresie została znowelizowana dopiero pół roku później. Teraz możemy już udzielać nowych koncesji.

Jeżeli chodzi o oligopol i o to, czy Krajowa Rada bierze to pod uwagę, jak chce na przyszłość rozwiązać ów problem, to oczywiście widzimy go. Już ponad dziesięć lat temu zgłaszaliśmy pierwsze projekty ustawy w tym zakresie, żeby została znowelizowana ustawa

o radiofonii i telewizji, żeby były tzw. przepisy antykoncentracyjne. Niestety, nowelizacja ta nie doszła do skutku. W tym roku złożyliśmy sprawozdanie Sejmowi, Senatowi i panu prezydentowi. Jest również informacja o podstawowych problemach rynku mediów elektronicznych. Odnosimy się tam również do problemów koncentracji na rynku mediów, do tego, jak chcielibyśmy rozwiązać owe problemy.

Oferta i rozstrzyganie konkursu. Tak jak już powiedziałam, jest to związane z przeprowadzonymi konsultacjami. To odbiorcy tak naprawdę ukształtowali ofertę programową na ogłoszenie pana przewodniczącego z dnia 27 grudnia.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, raczej chciałabym wypowiedzieć się w sprawie kształtu obrad naszej Komisji, ponieważ nie ma dzisiaj pana przewodniczącego Krajowej Rady, nie ma pana ministra Boniego. A mówimy o temacie, w którym podejmowane decyzje są decyzjami fundamentalnymi nie tylko co do kształtu rynku, ale, co za tym idzie, są fundamentalne dla państwa. Są to decyzje podejmowane we wszystkich krajach świata na najwyższych poziomach, to znaczy przez premierów i prezydentów. Oczywiście z całym szacunkiem dla pani dyrektor, ale naprawdę chcielibyśmy wiedzieć, jakie są plany odnoszące się do kształtu rynku, jaka jest wizja rynku, do czego cyfryzacja ma doprowadzić. Chcielibyśmy zadać takie pytania, ale komu mamy je zadać? Na takie pytania mógłby nam odpowiedzieć tylko minister administracji i cyfryzacji bądź pan premier. Naprawdę, pani poseł. Jeżeli będziemy pozwalać sobie na to, że ministrowie i przewodniczący organów państwa będą lekceważyli komisje sejmowe, to nasza praca mija się z celem.

Pani dyrektor mówi, że w Krajowej Radzie bardzo się troszczą o koncentrację rynku. Tak, to prawda, że co jakiś czas planują sobie i proponują przepisy dekoncentracyjne, ale na Boga, chyba przeciwko sobie. Przecież to decyzje Krajowej Rady spowodowały, że koncentracja na rynku dalej postępuje. Z kim mamy, pani przewodnicząca, rozmawiać? Naprawdę apeluję i wnoszę – nie dawajmy się tutaj, w Sejmie, lekceważyć. Jesteśmy przedstawicielami społeczeństwa.

Jest postępowanie, o którym pani przewodnicząca i niektórzy inni politycy Platformy Obywatelskiej mówią, że nie ma nic do rzeczy przy rozmowie o cyfryzacji telewizji naziemnej. No jak to nie ma nic do rzeczy? Przecież w wyniku owego postępowania będziemy mieli jakiś kształt rynku. Nie wiem, czy już na zawsze, ale na pewno na jakieś określone kilkadziesiąt lat będzie on nie do zmiany. To jest właśnie proces cyfryzacji telewizji naziemnej. Musimy rozmawiać na ten temat i mieć możliwość zadania fundamentalnego pytania. Z całym szacunkiem dla wszystkich państwa, ale to przecież nie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej decyduje o polityce audiowizualnej państwa. Oczywiście prezes jest niezależny w podejmowaniu poszczególnych decyzji, ale przecież ma realizować politykę państwa, której zresztą nie ma. Nie znamy jej. Pani przewodnicząca, nie znamy polityki audiowizualnej państwa. Nie wiemy, jaka jest całościowa strategia cyfryzacji telewizji naziemnej, to znaczy – dokąd zmierzamy, jaki ma być rezultat owego procesu? Komu mamy zadać pytania w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Chciałabym przypomnieć, pani poseł, że odczytałam pismo przewodniczącego Krajowej Rady, który usprawiedliwił swoją nieobecność faktem stanięcia przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej na skutek wniosku złożonego przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie mógł się nie stawić na posiedzeniu tamtej Komisji, nawet jeżeli jego termin został wyznaczony później niż termin posiedzenia naszej Komisji. Po prostu tak już jest. Nie wynika to z lekceważenia, tylko wynika ze stanu faktycznego, który w żaden sposób nie wynikł z niedoskonałości organizacji pracy naszej Komisji.

Następna sprawa. Mam jednak wątpliwości co do pani wątpliwości. To znaczy, wydaje mi się, że jeżeli chodzi o politykę cyfryzacyjną, jest ona dość jasna. Chodzi o to, żeby z nowoczesnych technologii mogli skorzystać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, bez żadnych różnic wynikających z jakichkolwiek innych podziałów. Nawet otrzymaliśmy informację na temat tego, w jaki sposób, jakie są możliwości, żeby Polacy mieszkający

za wschodnią granicą również mogli z tego korzystać. Tak więc, byłabym trochę zaniepokojona, gdyby w demokratycznym państwie, gdzie ludzie są równi wobec prawa i dostępu do tego, co oferuje rynek, było to w jakikolwiek sposób dyktowane polityką rządu. Moim zdaniem polityka rządu polega na tym, że ma to być dostępne dla wszystkich.

Jeżeli natomiast chodzi o sprawy konsolidacji, zgadzam się z panią poseł Bubulą. Jak rozumiem, Krajowa Rada również jest zaniepokojona tym stanem rzeczy. W związku z tym mogę państwu obiecać, że wyjaśnię sprawę złożonego projektu, czy w ogóle był on procedowany i czy w ogóle są jakieś plany. W tej sprawie – będziemy rozmawiać z sekretariatem – skontaktujemy się z Komisją Kultury i Środków Przekazu, żeby dowiedzieć się, czy w ogóle są jakieś prace na ten temat. To rzeczywiście jest rzecz, która wymaga wyjaśnienia ze strony Komisji. Ja nie mam, ale jeżeli pani poseł ma jakiś formalny wniosek w tej kwestii, to oczywiście przegłosuję go.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, oczywiście refleksje te są na przyszłość, nie dotyczą tego posiedzenia. Nie mówię, że nie jest nam ono na nic potrzebne. Wszyscy się uczymy. Chciałabym nie zgodzić się z panią przewodniczącą. Proces cyfryzacji telewizji naziemnej polega na tym, że korzystamy z daru postępu technologicznego, że możemy nadawać na bardziej skompresowanym sygnale i mamy uzysk, dywidendę cyfrową, a więc częstotliwości dzisiaj przeznaczone na nadawanie telewizyjne oczywiście możemy przeznaczyć na tradycyjne nadawanie telewizyjne lub też przeznaczyć na inne cele.

Jeden z multipleksów, o których wspominała pani poseł Bubula, decyzją prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej – są to konsekwencje decyzji nie pani prezes, tylko poprzedniej pani prezes – już został przeznaczony na telewizję mobilną. Co się z nim stanie, nie wiemy. Dzisiaj nie czas i nie pora opowiadać historię. Decyzja ta została zmieniona, środowiska protestowały. W rezultacie jakichś tam wielu faktów multipleks ten znalazł się w posiadaniu właściciela grupy Polsat. W tej chwili dokładnie nie pamiętam i nie jest to istotne, jakie są tam podziały własnościowe. W każdym razie, w jakiejś części zakupił go Zygmunt Solorz-Żak. Być może w całości jest własnością pana Zygmunta Solorza. Są to, pani przewodnicząca, decyzje, zapewniam panią, na tyle fundamentalne, że powinny zapadać zdecydowanie gdzie indziej, a nie w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Pani poseł, Krajowa Rada może wyłącznie...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Może pani prezes zgodzi się ze mną. Nie mówię o podejmowaniu konkretnych decyzji, tylko, na co mamy przeznaczyć częstotliwości. Jest to nasze dobro wspólne, dobro naturalne.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Krótko, żeby nie zabierać państwu czasu. Odpowiadając na pytania pani poseł Bubuli a propos rzeczywistego dostępu, powiem, że zostały znowelizowane formularze Głównego Urzędu Statystycznego. W sierpniu 2013 roku będzie pierwsza informacja na temat tego, w jaki sposób, za jakim pośrednictwem, ile osób odbiera naziemną telewizję cyfrową.

Jeżeli natomiast chodzi o rozdysponowanie...

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Będą to dane o dostępności gospodarstw.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak. Dokładnie. Natomiast w tej chwili badamy przede wszystkim zasięg sygnału, czy dociera on do wszystkich gospodarstw domowych. Jeżdżą specjalne wozy UKE, które mierzą sygnał pod budynkami i poszczególnymi domostwami.

Jeżeli natomiast chodzi o rezerwę, która została przyznana na doświetlenia, oczywiście będzie ona podlegała rozliczeniu, najprawdopodobniej w takiej formule, że sprawdzimy, na co pieniądze zostały wydane przez telewizję publiczną. Każdy wydatek zostanie przez nas obejrzany dwa razy przy pomocy Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dopiero wtedy rozliczymy pieniądze. Oczywiście, troska o to jest jak najbardziej zasadna. Abso-

lutnie pełna informacja będzie natomiast pewnie pod koniec roku. Tak przewidujemy, że pieniądze zostaną rozdysponowane.

Absolutnie zgadzam się. Pani poseł Kruk jest fachowcem, jeżeli chodzi o tę tematykę. Myślę, że idealnie trafiła w sedno, jeżeli chodzi o cyfryzację. Przede wszystkim jest to optymalizacja, jeżeli chodzi o częstotliwości, uwolnienie dużych zasobów częstotliwości, które mogą być przeznaczone na bezprzewodowy szerokopasmowy dostęp do Internetu. Mówi o tym decyzja Komisji Europejskiej. Są tam również klauzule dla tych państw, które nie uporały się jeszcze z procesem cyfryzacji oraz uwolnieniem częstotliwości, żeby częstotliwości te zostały rozdystrybuowane na Internet. Myślę, że pani poseł absolutnie idealnie określiła cel, który jest to osiągnięcia, jeżeli chodzi o telewizję cyfrową.

Drugim celem jest zapewnienie większej oferty programowej. Z własnego podwórka powiem, że spędzałam Święta na Mazurach. Moja siostra właśnie uruchomiła sobie naziemną telewizję cyfrową. Odbierała trzy programy, a w tej chwili odbiera piętnaście programów. Realnie jestem świadkiem owego procesu na własnym podwórku, w małej miejscowości na Mazurach.

Jeżeli można, przeproszę już państwa. Mam kolejne posiedzenie komisji, więc muszę iść. Oczywiście bardzo chętnie spotkam się następnym razem i odpowiem na wszystkie państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Bardzo proszę.

Doradca zarządu Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej Rafał Kontowski:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rafał Kontowski – Polska Izba Radiodyfuzji Cyfrowej.

Chciałbym w krótkich słowach, ponieważ wszyscy mamy już mało czasu, zwrócić państwa uwagę na jeszcze jeden aspekt samego procesu wdrażania telewizji cyfrowej, o którym dzisiaj nie mówiliśmy. Chodzi nam, czyli przedsiębiorcom skupionym w Izbie, importerom i instalatorom telewizji cyfrowej, o sprzęt, jaki jest niezbędny do zakończenia procesu, czyli o dekodery, o ich jakość oraz sposoby ich, to znaczy, związane z tym zagadnienia dotyczące sposobu ich importowania. A także o ich możliwości techniczne.

Są dwie rzeczy, na które mocno chciałbym zwrócić uwagę. Pierwsza, to zdolność i możliwość odbierania przez dekodery programów w jakości HD, do czego w tej chwili zmierzają nadawcy i co również jest wymogiem rozporządzenia regulującego owe kwestie. Druga sprawa, to są kwestie związane z importem i granicą celną Unii Europejskiej, sposobem, w jaki są one traktowane. Zaczynając od końca, urządzenia te często są traktowane jako sprzęt komputerowy. Importerzy korzystają z preferencyjnych stawek celnych.

Jeżeli chodzi o zagadnienia dotyczące jakości i możliwości odbierania programów w standardzie HD, to zwracamy uwagę, dotychczas też zwracaliśmy uwagę – jesteśmy gotowi do dalszej współpracy w tym zakresie – na to, że samo złożenie oświadczenia przez kupującego dekoder w sklepie o tym, że dekoder ten nie spełnia wszystkich wymogów niezbędnych do tego, żeby prawidłowo odbierać sygnał cyfrowy, mówiąc najkrócej, nie załatwia sprawy. Przeciwnie, może rodzić kolejne komplikacje na gruncie ustawy o ochronie danych osobowych, ponieważ sprzedawca ma obowiązki związane z przechowywaniem oświadczeń. Zarządza bazą danych, czyli staje się administratorem bazy danych.

Nie przedłużając, chciałbym poprosić, skierować taki postulat pod adresem Wysokiej Komisji, obecnych tutaj państwa, jak również pod adresem nieobecnych, do których być może bardziej sensownie byłoby skierować pytania o przyjrzenie się owym aspektom w dalszym ciągu prac Komisji, ponieważ wiemy, znane są nam przypadki, w których na tym tle występują takie negatywne zjawiska. Ich występowanie może mieć wpływ na końcowy efekt procesu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan dyrektor.

Dyrektor Pionu Techniki Telewizji Polsat S.A. Adam Brodziak:

Adam Brodziak – Telewizja Polsat. Mam tylko jedną uwagę do materiału przedstawionego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Wymaga on pewnej aktualizacji. Mianowicie, na str. 2, gdzie jest mowa o Multipleksie II, mówi się o tym, że etap szósty zostanie przeprowadzony do dnia 31 grudnia 2013 roku. Tak było w pierwotnych planach. Dzięki pracom Urzędu Komunikacji Elektronicznej możliwe było uruchomienie dwóch ostatnich nadajników jesienią 2012 roku, czyli rok wcześniej. A więc etap ten, co prawda na częstotliwościach tymczasowych czy z mocami niekoniecznie docelowymi, został już zakończony. Multipleks II, w sensie obszarów i obiektów, działa już cały.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. W takim razie dziękuję wszystkim i pewnie do zobaczenia. Dziękuję państwu za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.